

PAWEŁ SYDOR

Uniwersytet Łódzki

## Własność i klasa w doktrynie politycznej Lwa Dawidowicza Trockiego

Lew Dawidowicz Trocki (Lejba Bronstein, 26 X 1879 – 21 VIII 1940) urodził się w Janówce koło Jelisawietgradu jako piąte z ośmiorga dzieci kolonisty rolnego Dawida Leontiewicza Bronsteina. Od dziewiętnastego roku życia był związany z rosyjskim ruchem robotniczym. Aktywnie uczestniczył w wydarzeniach rewolucji 1905 roku. Pod wpływem jej przebiegu sformułował, wspólnie z Parvusem koncepcję rewolucji permanentnej – rewolucji w kraju zacofanym<sup>1</sup>, dla której punktem wyjścia stała się analiza własności, przede wszystkim jej przeobrażeń w procesie rewolucyjnym. Koncepcja ta jest elementem *de facto* konstytutywnym trockizmu i była myślą przewodnią twórczości Lwa Trockiego do końca jego życia, ulegając pewnym modyfikacjom i rozbudowie.

W niniejszym artykule będę się starał wykazać, że Lew Trocki w swej doktrynie politycznej był konsekwentnym zwolennikiem marksistowskiego ujęcia własności, z tym że akcentował podejście jurydyczne w zakresie analizy stosunków społecznych w ZSRR.

Prawdziwość powyższej tezy zamierzam wykazać poprzez przedstawienie najpierw sposobu pojmowania własności w okresie „paternalistycznym” marksizmu i płynących z tego ujęcia konsekwencji w zakresie analizy społeczeństwa i przechodzenia z jednej jego formacji w inną, następnie zaś sposobu, w jaki sam Trocki pojmował własność, jej znaczenie w procesie rewolucji oraz co rozumiał przez pojęcie klasy. Wiąże się to z faktem, że jego poglądy na własność nie mają charakteru systematycznego wykładu – są „wbudowane” w koncepcję rewolucji i klasy społecznej.

---

<sup>1</sup> L. Dubel, *U źródeł koncepcji „rewolucji permanentnej” L.D. Trockiego*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Lublin–Polonia, Sectio G, 1987, vol. XXXIV, 5, s. 75.

## Własność w koncepcjach twórców marksizmu

Dla Karola Marksa własność to stosunek społeczny o charakterze podstawowym, „który z jednej strony stanowi konieczny warunek produkcji, z drugiej zaś rozstrzyga o stosunkach produkcji, a w konsekwencji o tym, komu przypada własność produktu, jednostce, określonej grupie czy całemu społeczeństwu”<sup>2</sup>. Własność określa więc materialne stosunki społeczne, zachodzące między ludźmi w procesie wytwarzania dóbr materialnych. Na temat współczesnych mu stosunków własnościowych Marks pisał „prawo przywłaszczania (własności) opartej na produkcji towarowej i na cyrkulacji towarów dzięki swej własnej nieodpartej dialektyce przechodzi oczywiście w swe przeciwieństwo – obecnie własność okazuje się dla kapitalistów prawem przywłaszczania sobie cudzej nieopłaconej pracy lub jej produktu, dla robotnika zaś – niemożnością przywłaszczenia sobie swego własnego produktu”<sup>3</sup>. Stosunek własności w sensie ekonomicznym, a w szczególności podział produktu społecznego zależy więc od tego, kto dysponuje środkami produkcji. Marks dzieli zatem dychotomicznie dobra czy też mienie, mogące stanowić przedmiot własności, na środki produkcji i środki konsumpcji, te pierwsze jako służące wytwarzaniu innych dóbr. Własność w sensie ekonomicznym jest pojęciem wchodzącym w zakres „bazy”.

Baza kształtuje „nadbudowę”, czyli sferę polityczną, ideologiczną... oraz prawną. W zakresie prawnym własność (czyli prawo własności) jest pojmowana tradycyjnie – jako triada uprawnień właściciela (niezależnie od zróżnicowań podmiotowych po jego stronie): *ius possidendi*, *ius utendi* – *ius fruendi*, *ius abutendi*. „Wolna, zupełna własność (ziemska) polega nie tylko na władaniu gruntem w sposób dowolny i nieograniczony, lecz nadto może ona dopuszczać swobodę sprzedawania go w każdej chwili”<sup>4</sup>.

W marksizmie własność jest więc pojęciem oznaczającym zarówno kategorię porządkującą stosunki społeczne, jak i kategorią normatywną. Jest ona określana (1) na płaszczyźnie ekonomicznej – jako element „bazy” oraz (2) prawniczej (ściśle semantycznie – jako prawo własności), tj. element „nadbudowy”. Własność jest zjawiskiem dwuaspektowym – na płaszczyźnie ekonomicznej oznacza ona po prostu stan faktycznej dysponowalności w swoim interesie danym dobrem majątkowym i jako taka jest formą podstawową i wyłączną tegoż dysponowania rzeczą. Płaszczyzna prawnicza w zakresie praw rzeczowych przewiduje własność jako formę podstawową, ale poza nią również inne formy, regulowane poprzez odniesienie do własności (prawa własności), jako prawa do rzeczy najdalej idącego.

<sup>2</sup> K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. XIII, Warszawa 1966, s. 708.

<sup>3</sup> K. Marks, *Kapitał*, t. I, Warszawa 1951, s. 629.

<sup>4</sup> F. Engels, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa na zasadzie i jako uzupełnienie badań L.H. Morgana*, Paryż 1907, s. 112.

## Klasa i społeczeństwo marksowskie

Opisana wcześniej instytucja „własności” jest dla „ojców” marksizmu podstawą do wyodrębnienia w społeczeństwie klas społecznych i analizy nieuchronnego wyniku starcia klas, czyli rewolucji. Jak pisze Marks w niedokończonym rozdziale (52) III tomu *Kapitału*: „właściciele samej tylko siły roboczej, właściciele kapitału i właściciele ziemi, których odpowiednie źródła dochodu stanowi płaca robocza, zysk i renta, a więc robotnicy najemni, kapitaliści i właściciele ziemscy, stanowią trzy wielkie klasy nowoczesnego społeczeństwa – opierającego się na kapitalistycznym sposobie produkcji [...] Co składa się na to, że stanowią trzy wielkie klasy społeczne? Na pierwszy rzut oka – tożsamość dochodów i źródeł dochodów...”<sup>5</sup>. Kontynuując niedokończoną myśl Marksa, stwierdzić możemy, iż to stosunek do własności (możliwości dysponowania) środkami produkcji jest kryterium pierwotnym wyróżnienia klasy<sup>6</sup>, członków klasy łączy zaś opisana wspólnosc interesów i wspólnosc przeciwieństwa wobec innych klas<sup>7</sup>. Na gruncie tak pojmowanej klasy zbiór desygnatów pojęcia społeczeństwa jednoklasowego byłby zbiorem pustym, klasa może istnieć o tyle, o ile istnieją inne klasy. Istnienie klas wymusza istnienie państwa, które jest w swej istocie zjawiskiem klasowym – służącym panowaniu jednej z nich nad drugą.

„Na określonym szczeblu swego rozwoju materialne siły wytwórcze społeczeństwa popadają w sprzeczność z istniejącymi stosunkami produkcji, albo – co jest tylko tego prawnym wyrazem – ze stosunkami własności, w których obrębie się dotąd rozwijały. Z form rozwoju sił wytwórczych stosunki te zmieniają się w ich kajdany. Wówczas następuje epoka rewolucji socjalnej. Ze zmianą podłoża ekonomicznego odbywa się mniej lub bardziej szybko przewrót w całej olbrzymiej nadbudowie”<sup>8</sup>. Rewolucja oznacza więc samą zmianę formacji społecznej, niezależnie od formy tej zmiany<sup>9</sup>. Oczywiście u kresu przechodzenia społeczeństwa z jednej formacji w następną jest okres komunizmu – okresu bezpieczeństwa, bezklasowego i beztowarowego, gdzie własność środków produkcji będzie należała do całego społeczeństwa. Warunkiem *sine qua non* przechodzenia do kolejnych formacji jest osiągnięcie odpowiedniego, znacznie wyższego poziomu sił wytwórczych niż w „upadającej” formacji.

<sup>5</sup> K. Marks, *Kapitał*, t. III, cz. 2, Warszawa 1959, s. 470–471.

<sup>6</sup> L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu. Powstanie*, Kraków 2001, s. 424.

<sup>7</sup> M. Waldenberg, *Wzlot i upadek Karola Kautsky'ego. Studium z historii myśli społecznej i politycznej*, t. I, Kraków 1972, s. 495.

<sup>8</sup> K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomicznej*, Warszawa 1955, s. 5–6.

<sup>9</sup> M. Waldenberg, *Rewolucja*, Warszawa 1964, s. 23.

## Własność według Lwa Trockiego

Analiza uwag Trockiego, czynionych na temat własności przy okazji omawiania rewolucji i klas społecznych, prowadzi do wniosku, że używając słowa „własność”, najczęściej kładł nacisk na ekonomiczną stronę znaczeniową tego pojęcia, niemniej jednak analizował niejednokrotnie ten termin w jego prawnej czy też prawniczej konotacji<sup>10</sup>. Wyróżniał on formy własności, tj. różnicował własność ze względu na podmiot, któremu to prawo w odniesieniu do danego mienia (rozdzielanego przedmiotowo – na środki produkcji i środki konsumpcji) przysługiwało – na własność państwową środków produkcji, obok której istnieć mogła własność indywidualna – drobnokapitalistyczna czy też drobnomieszczańska własność środków produkcji, oraz własność osobista środków konsumpcji<sup>11</sup>. Niemniej jednak własność w myśli Trockiego była podstawą rewolucji permanentnej i analizy klasowej społeczeństwa doby postrewolucyjnej.

Trocki zgadzał się z Marksem co do widzenia istoty rewolucji przez pryzmat stosunków własnościowych w zakresie bazy, w zakresie nadbudowy wykluczał możliwość rewolucji pokojowej – wobec nieuchronnego oporu klas posiadających. Według niego rewolucja, czyli „bezpośrednia walka klas o władzę jest w swej istocie procesem politycznym [...] i polega na tym, że podaje on w wątpliwość podstawę ustalonych stosunków społecznych, a więc pewnego określonego systemu własności, usunięcie zaś tej wątpliwości może dać tylko otwarte sprawdzenie rewolucyjne wzajemnego stosunku sił klasowych”<sup>12</sup>. Trocki od początku 1905 roku głosił konsekwentnie koncepcję rewolucji permanentnej (sformułowanej „w pierwotnej wersji” w 1908 roku). Pierwszym aspektem tej koncepcji jest stwierdzenie nieuchronności ingerencji reżimu rewolucyjnego w prawo własności, niezależnie od stopnia rozwoju sił wytwórczych danego kraju i tym samym – zgodnie

<sup>10</sup> Np. analizując charakter prawny użytkowania wieczystego, które w jego ocenie niczym się od własności nie różniło – L. Trocki, *Zdradzona rewolucja?*, Warszawa 1990, s. 174.

<sup>11</sup> Po powstaniu ZSRR Trocki wyróżnił jeszcze własność grupową (typu kołchozowego); własność osobista środków konsumpcji, „która oczyszczona z oblepiającej jej chciwości i zawiści człowieka o tradycyjnej mentalności, nie tylko utrzyma się w komunizmie, ale osiągnięciem niebawomy rozwój; z tym że co prawda można wątpić, by człowiek o wysokiej kulturze osobistej chciał obarczyć się śmietnikiem przedmiotów zbytku. Nie wyrzeknie się on jednak żadnej zdobyczy komfortu”. L. Trocki, *Zdradzona...*, s. 194. Własność osobista środków konsumpcji – oprócz oczywiście zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych członków społeczeństwa – odgrywa wg Trockiego rolę edukacyjną w tym aspekcie rewolucji, który łączy się z zagadnieniem tzw. kontroli robotniczej produkcji: „w warunkach ogólnego niezadowolnienia, robotnicze komisje z udziałem robotnic – gospodyń dla kontroli nad tym, dlaczego rosną ceny za margarynę, mogą stać się bardzo skutecznym początkiem kontroli robotniczej nad produkcją – od kontroli spożycia łatwiej będzie przejść do kontroli produkcji, a od niej do bezpośredniego zarządzania, w zależności od ogólnego rozwoju rewolucji” (L. Trocki, *Rewolucja niemiecka a stalinowska biurokracja. Żywotne problemy niemieckiego proletariatu*, Wrocław 1989, s. 97).

<sup>12</sup> L. Trocki, *Historia rewolucji rosyjskiej. Rewolucja lutowa*, Warszawa 1932, s. 4, 128.

z marksowską koncepcją następstwa formacji społecznych – obiektywnej możliwości osiągnięcia w nim socjalizmu<sup>13</sup>.

Socjalizm, czy też niższe stadium komunizmu, zgodnie z aksjomatami marksizmu ma objawić się m.in. tym, iż „wszystkie gałęzie wytwórczości przejdą w ręce całego społeczeństwa”<sup>14</sup>. Trocki, w szczególności po 1923 roku, analizował, czy państwowa własność środków produkcji oznacza, że własność ta jest udziałem całego społeczeństwa, na gruncie marksizmu „przedrewolucyjnego” byłaby to zresztą tautologia. Nacjonalizacja środków produkcji jest dla niego jednak zawsze krokiem postępowym, albowiem zwiększa stopień ich socjalizacji. Tak zwana socjalistyczna własność jest dla Trockiego pojęciem z zakresu bazy i w tym sensie „własność prywatna, by stać się społeczną, musi nieuchronnie przejść przez stadium państwowe, tak jak gąsienica, żeby stać się motylem, musi przejść przez stadium poczwarki, lecz poczwarka to nie motyl. Miliardy poczwarek giną nie zdążwszy przeobrazić się w motyle. Własność państwowa tylko w takim stopniu staje się „ogólnonarodowa”, w jakim znikają przywileje społeczne i różnice, a więc również potrzeby państwa”<sup>15</sup>. Jako komunista przyjmował założenie, iż własność kolektywna to własność „lepsz” w sensie wydajności i racjonalności od własności prywatnej i jako taka zgodnie z „obiektywnymi” prawami historii wyprze własność prywatną; uregulowania administracyjno-prawne jako instytucje nadbudowy nie mogą – jego zdaniem – wyprzedzać „bazy” – rzeczywistych stosunków społecznych. Jak pisał w 1906 roku, „władza państwowa nie jest wszechpotężna. Byłoby niedorzecznością sądzić, że niech tylko proletariats otrzyma władzę, a kilkoma dekretemi zastąpi on kapitalizm socjalizmem. Ustrój ekonomiczny nie jest wytworem działalno-

<sup>13</sup> Zgodnie z poglądami Trockiego i Parvusa, które Lenin zaaprobował w kwietniu 1917 roku – jeżeli proletariats bierze udział w rewolucji w kraju zacofanym (Rosji), w którego historii nie zaistniała rewolucja typu burżuazyjno-demokratycznego, i dokonuje tej rewolucji bądź z liberalną burżuazją (jak chcieli mienszewicy), bądź z chłopstwem (jak chcieli bolszewicy), to (wbrew stanowisku teoretycznemu obu frakcji) nie może zatrzymać się na zdobytych pozycjach, lecz natychmiast musi przejść do rewolucji socjalistycznej. „Bez względu na to, pod jakim znakiem teoretycznym proletariats znajdzie się u władzy, nie będzie mógł zaraz, w pierwszym dniu nie zetknąć się twarzą w twarz z zagadnieniem braku pracy. Jest rzeczą wątpliwą, żeby wiele pomogło mu w tej sprawie oświeślenie różnicy między dyktaturą socjalistyczną a demokratyczną. Proletariats, posiadający władzę, będzie musiał natychmiast, w tej lub w innej formie (roboty publiczne itp.) wpisać zabezpieczenie bytu bezrobotnych na rachunek państwa. To z kolei wywoła natychmiast potężny wzrost walki ekonomicznej i potężne strajki [...] Kapitałiści zaś odpowiedzą robotnikom tym, czym odpowiedzieli na żądanie ośmiogodzinnego dnia pracy: zamknięciem fabryk. Zawieszają kłódki i powiedzą sobie – naszej własności nic nie grozi, bo ogłoszono, że proletariats jest teraz zajęty nie socjalistyczną, lecz demokratyczną dyktaturą. Co robi rząd robotniczy wobec zamkniętych fabryk? Będzie musiał otworzyć je i podjąć na nowo produkcję na koszt państwa. Ależ to będzie droga do socjalizmu! Oczywiście! Lecz jaką inną drogę [bolszewicy i mienszewicy – przyp. P.S.] potrafią wskazać?” (L. Trocki, *W czym się różnimy?*, „Przegląd Socjaldemokratyczny”, 1908, nr VII).

<sup>14</sup> F. Engels, *Zasady komunizmu*, Warszawa 1948, s. 15.

<sup>15</sup> L. Trocki, *Zdradzona...*, s. 177.

ści państwa. Proletariat będzie mógł tylko z całą energią stosować władzę państwową, by ułatwić i skrócić drogę ewolucji gospodarczej w kierunku kolektywizmu. Uspołecznienie produkcji rozpocznie się od tych gałęzi, w których napotka najmniejsze trudności. W pierwszym okresie uspołeczniona produkcja będzie stanowiła oazy związane z prywatnymi przedsiębiorstwami prawami obiegu towarowego. Im szersze będzie pole objęte przez gospodarkę uspołecznioną, tym oczywistsze będą jej korzyści, tym mocniej będzie się czuł nowy reżim polityczny, tym śmielsze będą dalsze przedsięwzięcia gospodarcze proletariatu. W przedsięwzięciach tych będzie się mógł oprzeć nie tylko na narodowych siłach wytwórczych, ale i na technice międzynarodowej<sup>16</sup>. Na technice międzynarodowej, gdyż – w myśl drugiego aspektu rewolucji permanentnej (w brzmieniu z 1908 roku) – powodzenie wytworzenia w kraju postrewolucyjnym socjalistycznego ustroju gospodarczego możliwe jest jedynie w wyniku zwycięstwa globalnej rewolucji socjalnej. Reżim proletariacki, niezależnie od tego, czy powstał w kraju zacofanym, czy „z osobną wziętym” kraju wysoko rozwiniętym, pozostając na dłuższą metę w izolacji, prędzej czy później paść musi ofiarą sprzeczności wewnętrznych i zewnętrznych. W przypadku kraju wysoko rozwiniętego globalizacja gospodarki prowadzi do międzynarodowego podziału pracy i, co za tym idzie, wiąże taki kraj wieloma nićmi współpracy z państwami kapitalistycznymi; monopolizacja handlu zagranicznego w celu neutralizacji wewnętrznych żywiołów kapitalistycznych może być jedynie środkiem doraźnym. Kraj zacofany zaś, bez pomocy z zewnątrz, nie będzie w stanie rozwiązać sprzeczności wewnętrznych, tj. rozbieżności między stanem sił wytwórczych a socjalistycznymi zasadami redystrybucji dochodu narodowego. Aby powstało społeczeństwo komunistyczne, musi nastąpić, według Trockiego, obumarcie kategorii towarowych, co za tym idzie, prawa wartości zarówno w stosunkach wewnętrznych, jak i zewnętrznych, to z kolei jest niemożliwe bez wyeliminowania prywatnej („indywidualnej”) własności środków produkcji. „Sprzeczność między normami dystrybucji a formami własności nie może narastać bez końca<sup>17</sup>. Rozwiązaniem jest jedynie zwycięstwo rewolucji w skali światowej.

## Klasowy obraz społeczeństwa przed- i porewolucyjnego według Lwa Trockiego

Własność środków produkcji decyduje o możliwości wyodrębnienia klas, przy czym wg Lwa Dawidowicza „miejsce każdej klasy w społecznym systemie gospodarki określa przede wszystkim – jej stosunek do tychże środków<sup>18</sup>. Zgod-

<sup>16</sup> L. Trocki, *Rząd robotniczy w Rosji i socjalizm*, [w:] *Historia rewolucji rosyjskiej. Rewolucja październikowa*, t. II, Warszawa 1935, s. 373.

<sup>17</sup> L. Trocki, *Zdradzona...*, s. 182.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 185.

nie z Deklaracją Praw Ludu Pracującego i Wyzyskiwanego Wszecchrosyjskiego Zjazdu Rad z 25 stycznia 1918 roku w Rosji zniesiony został podział na klasy.

Zwycięska rewolucja proletariacka jako zjawisko *stricte* polityczne nie może jednak, w ocenie Trockiego, administracyjnie znieść klas w sensie ekonomicznym, niezależnie od prawodawstwa reżimu rewolucyjnego, albowiem niemożliwe jest automatyczne osiągnięcie komunizmu jako okresu bezklasowego, beztowarowego i bezpaństwowego. Do tego czasu musi istnieć państwo. Państwo okresu przejściowego, obumierające, lecz to państwo ma być jednocześnie publiczno-prawnym wyrazem woli klasy panującej, w tym przypadku proletariatu. Państwo robotnicze okresu przejściowego w wymiarze prawodawczym cechować się musi dwoistością zadań, albowiem z jednej strony jako odzwierciedlenie stosunków klasowych stać miało na straży zdobyczy socjalnych – to jest uspołecznienia środków produkcji, monopolizacji handlu zagranicznego i obrotu kredytowego przez państwo, z drugiej zaś – wobec niedostatecznego poziomu wytwórczości broniło postburżuazyjnej nierówności dystrybucji dóbr.

W teoretycznym modelu „trockizmu”, który można wyabstrahować z krytyki stalinizmu, własność środków produkcji w okresie przejściowym należy do państwa – a to, przynajmniej *de iure* do proletariatu. Ponieważ przełamanie podziału klasowego ma nastąpić wskutek zwycięskiego pochodu rewolucji w stosunkach ekonomicznych, do czasu zniesienia klas, władza państwowa nie jest bezstronnym arbitrem w konfliktach społecznych lub obiektywnym gwarantem ładu publicznego, lecz jest strażnikiem interesów klasy panującej<sup>19</sup>. Niezbędność państwa oznacza również niezbędność aparatu urzędniczego, który ma obiektywne tendencje do samoumacniania się, a więc procesu odwrotnego do obumierania państwa. Jednocześnie Trocki za Engelsem istnienie biurokracji tłumaczył żelazną koniecznością emanowania przez społeczeństwo i podtrzymywania uprzywilejowanej mniejszości, dopóki nie można zapewnić wszystkim prawidłowej równości<sup>20</sup>. Jak pisał: „Nie jesteśmy anarchistami. Rozumiemy niezbędną robotniczego państwa, więc i historyczną nieuchronność biurokracji w okresie przejściowym”<sup>21</sup>.

Istnienie biurokracji w państwie robotniczym rodzi automatycznie pytanie o jej status w społeczeństwie doby postrewolucyjnej.

Jak zaznaczyliśmy, nieuchronność państwa oznacza również nieuchronność istnienia administracji. W związku z tym klasa panująca w postaci proletariatu i jej organów przedstawicielskich winna sprawować kontrolę nad aparatem urzędniczym, by się nie zdegenerował. Trocki, powtarzając argumentację Lenina z *Państwa i rewolucji*, podnosił, iż obieralność, krótkokadencyjność i zasada, by wybory

<sup>19</sup> S. Biernat, *Rozdział dóbr przez państwo. Uwarunkowania społeczne i konstrukcje prawne*, PAN Warszawa 1989, s. 13–14.

<sup>20</sup> L. Trocki, *Zdradzona...*, s. 46. F. Engels, *Pochodzenie...*, s. 66.

<sup>21</sup> L. Trocki, *Rewolucja niemiecka a stalinowska biurokracja. Żywotne problemy niemieckiego proletariatu*, Wrocław 1989, s. 70.

urzędnika nie przekraczały poborów robotników, uchroni państwo przejściowe od biurokratycznego wypaczenia.

Trocki, analizując stan Rosji Sowieckiej w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku, dostrzega, iż w przemyśle niemal niepodzielnie zapanowała własność państwowa; własność sowchozów stanowiła 10% całości ziemi uprawnej, która w około 80% należała do kołchozów<sup>22</sup>. Kołchozy określał jako formę pośrednią pomiędzy czynnikiem indywidualnym a państwowym; rozwój tendencji indywidualistycznych czy wręcz drobnokapitalistycznych wśród kołchoźników (których prywatne działki przyzagrodowe zaliczono do sektora socjalistycznego) postrzegał jako zagrożenie dla procesu rewolucyjnego.

Przewaga, w znaczeniu normatywnym, „kolektywnych” form własności nie oznacza *idem per idem*, że zniesiono podziały klasowe. W zacofanym państwie zwycięskiej rewolucji socjalistycznej osiągnięty stan rozwoju materialnego, wskutek sukcesów tejże rewolucji, jest na tyle duży, by rozbudzić powszechny wzrost potrzeb, nie jest jednak wystarczający do zaspokojenia tych potrzeb. W związku z tym społeczeństwo, jak zauważono powyżej, emanuje grupę, która dokonywać będzie redystrybucji dóbr, a im większe sprzeczności wewnętrzne, tym większa arbitralność tejże grupy. W rzeczywistości, aczkolwiek „z punktu widzenia własności środków produkcji nie ma ponoć różnicy między marszałkiem i służącą, między szefem kombinatu i prostym robotnikiem, między synem komisarza ludowego i bezdomnym dzieckiem”<sup>23</sup>, to „przekazanie fabryk państwu zmieniło tylko sytuację prawną robotnika; w rzeczywistości jest on zmuszony żyć w biedzie, pracując określoną ilość godzin za określoną płacę. Te nadzieje, które robotnik wiązał z partią i związkami zawodowymi, po rewolucji przeniósł na stworzone przez siebie państwo [...] nadwartość zaś przywłaszcza sobie biurokracja”<sup>24</sup>. Biurokrację Trocki określa bardzo szeroko – jako kilkanaście procent społeczeństwa. Zalicza do niej członków warstwy urzędniczej wszelkich szczebli, wykwalifikowany personel techniczny, korpus dowódczy armii i aparatu bezpieczeństwa, przodowników pracy itp. Jej ekonomiczne źródła widzi w sferze akumulacji oraz konsumpcji<sup>25</sup>. Jest to dla niego „potworna i wciąż nasilająca się deformacja społeczna, która ze swej strony staje się źródłem złośliwych nowotworów socjalnych”<sup>26</sup>. Jednakże nie stanowi odrębnej klasy, o jej „nieklasowości”, w myśli Trockiego, decyduje fakt, iż mimo wywłaszczenia proletariatu pod względem politycznym musi jednak bronić własności państwowej jako źródła swej władzy i dochodów. Ponadto „rekrutuje się, uzupełnia kadry i odnawia w trybie awansu w obrębie hierarchii administracyjnej i bez uzależnienia od ja-

<sup>22</sup> L. Trotsky, *Towards Capitalism or Socialism*, New York 1926.

<sup>23</sup> L. Trocki, *Zdradzona...*, s. 178.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 180; L. Trocki, *Prawda o Rosji Sowieckiej*, Warszawa 1929, s. 28.

<sup>25</sup> L. Dubel, *Trockizm w ruchu robotniczym*, „Z pola walki” 1989, nr 4, s. 74.

<sup>26</sup> L. Trocki, *Zdradzona...*, s. 176.



kichkolwiek szczególnych i jej właściwych stosunków własności<sup>27</sup>, zdobytych przywilejów nie może przekazać w spadku, jej przywileje zaś są nadużyciami skrzętnie skrywanymi przed klasą panującą.

Trocki, analizując więc stosunki ekonomiczne w ZSRR, stwierdza, że faktycznym dysponentem środków produkcji jest uprzywilejowana mniejszość – biurokracja, a następnie – na podstawie przesłanek natury formalnoprawnej, odrzuca możliwość przyjęcia, że biurokracja tworzy odrębną klasę.

Trocki stoi zatem na stanowisku jurydycznym, analizując własność środków produkcji w ZSRR, albowiem: opisując sytuację społeczną w Rosji radzieckiej stwierdza, iż środki produkcji pozostają w dyspozycji państwa, to zaś należy do biurokracji, która z kolei tworzy odrębną warstwę (nie klasę) społeczną. W ten sposób ocenia rzeczywistość przez pryzmat stosunków ekonomicznych, po czym następnie – abstrahując od tych ustaleń – przechodzi na płaszczyznę prawniczą i stwierdza, że skoro własność środków produkcji należy do państwa, *a contrario* nie należy do biurokracji, w związku z czym biurokracja pojmowana antropomorficznie nie jest podmiotem praw wynikających z własności środków produkcji, tym samym nie jest klasą społeczną. Lew Trocki, uznając, że biurokracja nie stanowi klasy społecznej, oparł się tylko i wyłącznie na przesłance jurydycznej, iż własność środków produkcji w państwie radzieckim należy w przeważającej większości do państwa, czyli wyraziciela woli klasy dominującej – proletariatu.

Trocki ulega więc „odchyleniu jurydycznemu”<sup>28</sup>, ale nie podąża konsekwentnie przyjętą drogą, gdyż nie analizuje innych form prawnych władztwa nad rzeczą chociażby w postaci posiadania (w szczególności w złej wierze) czy dzierżenia.

Analogicznie jest w odniesieniu do argumentów dotyczących tego, iż przywileje biurokracji nie stanowią praw nabytych i nie mogą być przekazywane chociażby w drodze spadkobrania. Biurokracja reżimu postrewolucyjnego, stworzona przez partię bolszewicką, która zgodnie z poglądem N. Chomsky’ego stanowiła właściwie matrycę zjawiska „czerwonej pajęczyny”, mogła wytworzyć i wytworzyła faktyczne instrumenty zachowywania przywilejów w ramach tej samej pod względem materiału genetycznego grupy, bez potrzeby odwoływania się do regulacji prawa spadkowego, lecz posługując się jedynie instytucjami, które na potrzeby niniejszego artykułu nazwać mogą ustnymi umowami nienazwanymi, często *in favorem tertii*.

Uważam, iż stanowisko Trockiego, odrzucające uznanie biurokracji za odrębną klasę na płaszczyźnie marksowskiej analizy społeczeństwa, wiąże się ze zmianą optyki partii, dokonanej po wstąpieniu do partii bolszewickiej<sup>29</sup>. Jak pisał w 1906 roku, „partii – organizacji składającej się w trzech czwartych, jeśli nie w dziewięciu dziesiątych z marksistowskiej inteligencji, kierującej prymitywnymi przeja-

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 186.

<sup>28</sup> Por. W. Pańko, *O prawie własności i jego współczesnych funkcjach*, Katowice 1984, s. 47.

<sup>29</sup> R. Stobiecki, *Bolszewizm a historia. Próba rekonstrukcji bolszewickiej filozofii dziejów*, Łódź 1998, s. 110.

wami walki klasowej proletariatu o charakterze politycznym i ekonomicznym”<sup>30</sup>. Przyjęcie, iż partia rewolucyjna, w tym bolszewicka, jest emanacją klasy robotniczej, kierującą świadomym przejawem nieświadomego procesu – w postaci rewolucji, implikuje założenie, że państwo radzieckie jest niewątpliwie państwem robotniczym, własność środków produkcji należy do robotników i w tym zakresie kwestia degeneracji biurokracji, stworzonej przez partię, nie przekreśla robotniczego charakteru państwa radzieckiego, dopóki biurokracja nie zmieni formalno-prawnych form władztwa nad środkami produkcji i nie doprowadzi do renesansu kapitalizmu z samą sobą w charakterze nowej burżuazji.

PROPERTY AND CLASS  
IN LEV DAVIDOVICH TROTSKY'S DOCTRINE

Summary

Lev Davidovich Trotsky was one of the main creators and then dissidents of the Soviet Russia. Apart from his adopted political stance, he was throughout his whole life developing his own concept of permanent revolution which constituted his original input to Marxist philosophy. The author attempts to define the ideas of property and class (the latter was inextricably linked with the former) present in Trotsky's thought and to demonstrate the differences in his perspective existing in this respect in the pre- and post-revolutionary periods. The concept of permanent revolution remains rooted in Marxian vision of revolution understood as a change of social-and-economic formation on the global scale. It concerns the possibility of revolutionary process in socially and economically backward countries where the numerous and organized proletariat is non-existent. Trotsky follows Marx in his interpretation of revolution as a class struggle. However, he also emphasizes the political dimension of this conflict and indicates that the negation of current social system based on private ownership of the means of production and the call for their socialization (including nationalization) lies at the core of revolutionary process. Lev Davidovich, in accordance with Marxian tradition, sees property as a state of having certain good at the factual disposal in the economic sense. It does not matter which particular legal form (the form of private property or the form of limited property rights) reflects this economic power. Such definition of property forms for Trotsky the foundation for his class analysis of society. The appurtenance to certain class is dependent on the individual's relation to the ownership of the means of production. The most fundamental social antagonism is the conflict between the haves and the have-nots. Transplanting his considerations to the realm of post-revolutionary society's analyses, Trotsky adopts a juridical perspective. He claims that since the means of production are owned by the state, the Soviet Russia remains workers' state in transitional period (from capitalism to socialism). The author of this article believes that this change of perspective was a result of Trotsky's acceptance, after 1917 revolution, of party as an institution which is indispensable to lead revolution and which is an emanation of working class (not a class in itself and not a separate proprietor).

*Translated by Paweł Sydor*

---

<sup>30</sup> L. Trocki, *Naszy polityczeskije zadaczi*, [w:] *idem, K istorii russoj riewolucyi*, Moskwa 1990, s. 68; cyt. za: R. Stobiecki, *op. cit.*, s. 111.